

Grzywa, Magdalena Ewa

Tradycje napoleońskie w Puszczy Zielonej w czasie powstania styczniowego

"Studia Łomżyńskie", 18, 2007, s. [137]-144

Zdigitalizowano w ramach projektu pn. Budowa platformy "Podlaskie Czasopisma Regionalne", dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (umowa SONB/SP/465121/2020).



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Udostępniono do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MAGDALENA EWA GRZYWA (Chorzele)

Tradycje napoleońskie w Puszy Zielonej w czasie powstania styczniowego

Puszcza Zielona zajmuje obszar północno-wschodniego Mazowsza, dorzecze środkowej Narwi. Tereny te od północy wyznacza dawna granica pruska – byłych Prus Wschodnich, a wcześniej Książęcych. Od wschodu ograniczają ją rzeki Pisa i Skroda, natomiast od zachodu – Orzyc¹.

W XVI wieku funkcjonowały na tym obszarze nazwy lokalne, pochodzące od rzek lub najbliższych miejscowości (*Puszcza Zagajnicka – Zagajnica, Puszcza Szkwańska, Puszcza Płodownicka, Puszcza Różańska – Rzanicka i Puszcza Mazuch*, położona między Chorzelami i Krasnosielcem)². Określenie tych terenów mianem Puszczy Zielonej datuje się dopiero w drugiej połowie XIX wieku i było stosowane zamiennie z nazwą – Puszcza Myszyniecka³. Przypuszczalnie nazwa – Puszcza Zielona – związana była z bujną roślinnością występującą na tym obszarze (głównie sosny i świerki)⁴.

Puszcza Zielona najczęściej jest utożsamiana z Puszczą Kurpiowską, dlatego też nazwy: Kurpiowszczyzna Zielona, Puszcza Zielona, Puszcza Myszyniecka – są równoznaczne. Stosuje się określenie – Kurpie – w stosunku do terenów dawnej własności królewskiej w dorzeczu Narwi środkowej tzw. Puszczy Zielonej (której granice w przybliżeniu wyznaczają miasta:

¹ A. Kutrzeba-Pojnarowa, *Zagadnienia regionu w etnografii polskiej a współczesne prace terenowe na obszarze północno-wschodniego Mazowsza*, w: *Kurpie. Puszcza Zielona*, t. 1, Warszawa – Wrocław 1962, s. 21; Z. Niedziałkowska, *Kurpie. Bory ostrołęckie*, Warszawa 1988, s. 20–1.

² J. Socha, A. Woźniak, *Adam Chętnik badacz Kurpiowszczyzny na tle historii badań nad regionem*, w: A. Chętnik, *Życie puszczańskie Kurpiów*, Warszawa 1971, s. 24.

³ Tamże, s. 9.

⁴ H. Syska, *Kurpik siedzi w lesie*, Warszawa 1954, s. 10; S. Berezowski, *Formowanie się regionu Ostrołęki*, *Rocznik Mazowiecki*, 1970, t. 3, s. 38.

Kolno, Łomża, Ostrołęka, Przasnysz, Chorzele). Nazwy Kurpie, używa się również wobec terenów Puszczy Białej na południu (w widłach Bugu i Narwi, położonej między Ostrowią Mazowiecką, Wyszkowem, Brokiem i Długosiodłem), jak również Boru Czerwonego na wschodzie (położonego w okolicach Zambrowa)⁵.

Chociaż zarówno Puszczę Białą jak i Zieloną nazywamy Kurpiowszczyzną, to jednak mieszkańcy jednej i drugiej różnili się między sobą. W pierwszej połowie XVIII wieku pojawiła się nazwa dla mieszkańców tych terenów - „Kurp”, „Kurpiel” (oznaczała ona chodaki noszone przez ludność puszczańską)⁶. Z biegiem czasu określenia „Kurpion”, „Kurpiak” używano w odniesieniu do ludności wiejskiej z okolic Myszyńca i Ostrołęki. W XIX stuleciu pojawiły się nazwy „Kurpie”, „Kurpiki” wobec ludności puszczy nadnarwiańskiej, a sami „Kurpie określali siebie Puszczakami”⁷ lub „Puszczykami” – czyli synami i panami puszczy⁸.

W literaturze pojawiło się też pojęcie „Kurpia – Gocia”⁹, jako mieszkańca Puszczy Białej, odrabiającego pańszczyznę dla biskupów płockich w odróżnieniu od Kurpiów mieszkających na terenach Puszczy Zielonej, którzy pańszczyzny nie znali. Fakt ten jest uważany, za jedną z przyczyn głęboko rozwiniętej godności osobistej mieszkańców Kurpiowszczyzny Zielonej, wśród nich bowiem, nie spotkamy „płaszczenia się, czy zbytnej uniżoności”¹⁰. Adam Chętnik, jeden z najbardziej zasłużonych badaczy Kurpiowszczyzny, zauważył, że chociaż obie puszcze: Biała i Zielona określa się Puszczą Kurpiowską, to w dziejach Polski „tylko Kurpie Puszczy Zielonej odegrali pewną rolę historyczną i utrzymali do dziś swą odrębność etnograficzną”¹¹.

Puszcza Zielona to ziemia o bogatych tradycjach patriotycznych. Mieszkańcy tych terenów brali udział w walkach z najazdem szwedzkim i w okresie wojny trzydziestoletniej, a w czasach Rzeczypospolitej szlacheckiej bronili nieustępliwie swych przywilejów¹².

⁵ H. Syska, *Nad błękitną moją Narwią*, Warszawa 1952, s. 7 – 15.

⁶ B. Baranowski, *Zachodnia Kurpiowszczyzna w początkach XIX w.*, w: *Kurpie...*, t. 1, s. 94; W. L. Ząbek, *Z dziejów walk narodowo-wyzwoleńczych na kurpiowszczyźnie (1794–1939)*, w: E. Niesiobędzki, *Z kart historii północno-wschodniego Mazowsza*, Warszawa 2000, s. 9.

⁷ J. Socha, A. Woźniak, dz. cyt., s. 32.

⁸ Z. Niedziałkowska, dz. cyt., s. 20.

⁹ Po raz pierwszy użył go K. W. Wójcicki; zob. Adam Chętnik, *a współczesne badania kultury wsi kurpiowskiej. Materiały z sesji kurpiowskiej Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, Łomża–Marianowo–Nowogród 21–23 września 1984 rok*, red. nauk. M. Drozd-Piasecka, Warszawa 1988, s. 12–13.

¹⁰ A. Chętnik, *Kurpie*, Kraków 1924, s. 14.

¹¹ Tamże, s. 8.

¹² B. Baranowski, *Walka chłopów kurpiowskich z feudalnym uciskiem*, Warszawa 1951, s. 25–31.

Uczestniczyli także w zrywach narodowych¹³. Wartość bojową mieszkańców Puszczy doceniał sam Tadeusz Kościuszko¹⁴. Kurpie zyskali również uznanie Napoleona Bonaparte, który w czasie kampanii wojennej 1806–1807, rozkazem 6 marca 1806 roku, zarządził powołanie batalionu strzelców kurpiowskich. Generał Zajączek powierzył jego organizację Ignacemu Zielińskiemu. W rozkazie nie określono liczebności tej formacji, bowiem Bonaparte sądził, że im więcej Puszczaków się zaciągnie, tym lepiej. Uważał on ten lud za dobrych strzelców, obytych z bronią, a przede wszystkim liczył na ich znajomość puszczy. Myślano nawet o tym, aby rozwinąć batalion w pułk strzelców, który potem byłby włączony w skład korpusu Zajączka. Plan ten napotkał jednak na poważne trudności, ponieważ powiat ostrołęcki był okupowany wówczas przez Rosjan, a to utrudniało werbunek. Dodatkowym problemem był też brak pieniędzy na utrzymanie pułku¹⁵.

Niewątpliwie fakt ten był jedną z przyczyn przetrwania tradycji napoleońskiej na Kurpiowszczyźnie Zielonej do czasów powstania styczniowego 1863–1864. W okresie przedstyczniowym na tych terenach działało wielu agitatorów „leśnych ludzi”, którzy werbowali okoliczną ludność do powstania. Taką działalność prowadził Władysław Cichorski „Zameczek”¹⁶, Bronisław Deskur¹⁷ i Ignacy Mystkowski¹⁸ oraz na pograniczach Puszczy Zielonej, Rafał Błoński¹⁹ i Bronisław Szwarce²⁰. Innym przykładem szerokiej agitacji wśród ludności kurpiowskiej (zachodnie Kurpie) był Tomasz Kolbe – „Robespierre z Dąbrówki”. Umieścił on swoją bazę powstańczą, miej-

¹³ Szerzej o udziale ludności kurpiowskiej w zrywach narodowych piszą A. Białczak, *Udział Kurpiów powstaniu kościuszkowskim*, w: *Powstanie kościuszkowskie na ziemiach województwa ostrołęckiego. Materiały z sesji popularno-naukowej w Ostrołęce w dniu 11 marca 1994 r.*, red. T. Rawski, Ostrołęka 1994; A. Rzepecki, *Ostrołęka w działaniach frontu narwiańskiego*, w: tamże; E. Niesiobędzki, *Z kart historii północno-wschodniego Mazowsza*, Warszawa 2000.

¹⁴ H. Syska, *Kurpik...*, s. 133; A. Chętnik, *Kurpie...*, s. 41.

¹⁵ A. Kociszewski, *Mazowsze w epoce napoleońskiej*, Ciechanów 1976, s. 167–169.

¹⁶ J. Sokulski, *Cichorski Władysław (1827–1876)*, w: PSB, t. 4, Kraków 1938, s. 24–25; S. Chankowski, *Z dziejów roku 1863 w Łomżyńskim*, Rocznik Białostocki, 1963, t. 4, s. 114; S. Łaniec, *Północna Suwalszczyzna w powstaniu styczniowym*, Toruń 2002, s. 21–22; L. R. [Rettel], *Cichorski Władysław Roman*, Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu, 1873–78, t. 2, s. 256.

¹⁷ B. Deskur, *Dla mich wnuków*, oprac. Z. Makowski, w: *Powstanie styczniowe na Lubelszczyźnie. Pamiętniki*, pod red. T. Mencla, Lublin 1966, s. 101.

¹⁸ M. Bartniczak, *Ignacy Mystkowski (1826–1863)*, w: PSB, t. 32, Warszawa–Wrocław–Kraków–Gdańsk 1977, s. 363, E. Mosiądz-Nowicka, *Dowódcy powstania styczniowego na Kurpiowszczyźnie*, w: *120 rocznica powstania styczniowego na ziemiach województwa ostrołęckiego 1863–1864*, Warszawa 1984, s. 31.

¹⁹ R. Błoński, *Pamiętnik z Augustowskiego*, w: *Polska w walce. Zbiór wspomnień i pamiętników dziejów naszego ujarznienia*, wydał A. Giller, t. 2, Kraków 1875, s. 359.

²⁰ S. Chankowski, dz. cyt., s. 112.

sce koncentracji, na uroczysku Bogdaniec (ok. 2 km. od Zaręb) na bagnach (wyspie) między odnogami rzeki Płodownicy. Jednym z jego łączników był, zachowany w pamięci ludowej, Maciej z Bogdańca²¹.

Większość ówczesnych teoretyków, twórców planów powstańczych, zapewne utwierdzała ludność w okresie manifestacji patriotycznych co do wielkości rodziny Bonapartych i ich niewątpliwej pomocy dla insurekcji Polaków.

O tym, że mieszkańcy borów kurpiowskich liczyli na cesarza Francji, świadczy odpis listu „do Napoleona II”²² znaleziony podczas remontu jednego z domów w Drażdzewie Nowym, w rodzinie Kaczyńskich. Wraz z nim znajdowały się liczne czasopisma z tego okresu oraz rękopisy pieśni i wierszy powstańczych²³. Materiały te były w bardzo złym stanie, dlatego też w wielu miejscach odczytanie tekstu sprawiało trudności.

Powyższy list dotyczy raczej syna Ludwika Bonaparte – Charlesa Louisa Napoleona Bonaparte, który w historiografii jest nazywany Napoleonem III, bowiem syn Napoleona Bonaparte i Marii Ludwiki (określany przez historiografię jako Napoleona II), nie został dopuszczony do rządów²⁴, w związku z czym, w świadomości mieszkańców Puszczy Zielonej to właśnie syn Ludwika Bonaparte, który w 1852 roku ogłosił się cesarzem, był prawowitym spadkobiercą wielkiego Napoleona.

List ten przypuszczalnie krążył wśród miejscowej ludności, która była żywo zaangażowana w pomoc powstańcom i brała udział w walkach zarówno na terenie Puszczy Zielonej, jak i poza nią. Przykładem udziału Kurpiów w walkach styczniowych, jest obrona Płaskiej Góry. Miejsce to nazywane inaczej Polską Kępą albo Polskim Gruntem²⁵, położone w pobliżu Drażdżewa, jako wysepka stworzona przez rozgałęzienie Orzyca. Miejsce to, ufortyfikowane przez Józefa Trąpczyńskiego stanowiło „pozycję przez prosty napad niezdobytą”²⁶. W dniach 27–29 czerwca 1863 r. oddziały moskiewskie pod dowództwem Gorielowa i Riedeczki na przypuściły szturm na bastion powstańczy. Wówczas Puszczacy, zorganizowani w tzw. oddział „czwar-

²¹ T. Kielak, *Tomasz Kolbe*, Pięć Rzek, R. 3:1959, nr 2, s. 6; A. Kociszewski, *Tomasz Kolbe – zapomniany bohater powstania styczniowego*, w: *Powstanie styczniowe na Mazowszu Północnym*, pod red. A. Kociszewskiego, Warszawa – Ciechanów 1994, s. 72; tenże, *Tomasz Kolbe – naczelnik powiatu przasnyskiego w powstaniu styczniowym 1863 r.*, *Zapiski Ciechanowskie*, 1983, z. 5, s. 66.

²² List do cesarza Francuzów Napoleona II, Materiały własne

²³ Wiersze i pieśni powstańcze. Materiały własne.

²⁴ A. Manfred, *Napoleon Bonaparte*, t. 2, Warszawa 1986, s. 760, 768.

²⁵ R. Waleszczak, *Przasnysz i okolice w powstaniu listopadowym i styczniowym*, w: *Tradycje niepodległościowe na Mazowszu Północnym w XIX i XX w. Materiały z sesji naukowej*, Przasnysz 2003, s. 25.

²⁶ J. K. Jankowski, *Pamiętniki o powstaniu styczniowym*, t. 2, Warszawa 1925, s. 180.

ty”, stawiali zacięty opór Moskalom atakującym od strony wsi Zwierzyniec²⁷. Wśród powstańców partii Trąpczyńskiego krążył wówczas wiersz nawiązujący do powstania 1830 roku, który przypuszczalnie był szczególnie bliski powstańcom kurpiowskim –

„(...) A gdy Ruchów wykurzyli
Widzą wszyscy ja my bili
W kąć się tuli jako taki
Jeno nie my – nie czwartaki”²⁸.

Wiersz do Cesarza Francuskiego i Napoleona II-go
Najjaśniejszy Panie,
w obci słodni popudnangch pracoj lwi zliwci,
ginga we Francji: rónnie stónmiedzi, a staji tyłkio
jeden wánó, sanze góto uatájó zic, sółcarzójelidó
ślóska narzyna Polke, moriujó obywateli, którgch
nadi gówie narzuali: towarzójem: broni: i kłómy.
zq wó zangci: słowch, zq wó kłóbach: narzych, póka
sali: i góto: tógó wielkógo tyłkio.
narzyna: stáwó: i ślóska.
Kłógi: matki, zangci: mlóci: ślóska.
Wózójci: pómó: ślóska: kłógi: i, mógó: ówój
ójezójci: narzójci: ślóska: i, kłógi: i, kłógi: i.
Góto: kłógi: i, narzójci: i, kłógi: i, kłógi: i.
baki: i, kłógi: i, kłógi: i, kłógi: i.
sici: i, kłógi: i, kłógi: i, kłógi: i.
i, kłógi: i, kłógi: i, kłógi: i, kłógi: i.
i, kłógi: i, kłógi: i, kłógi: i, kłógi: i.
i, kłógi: i, kłógi: i, kłógi: i, kłógi: i.

²⁷ Z. Zieliński, *Bitwy i potyczki 1863–1864*, Rapperswil 1913, s. 238; Z. Chądzyński, *Wspomnienia powstańca z lat 1861–1903*, oprac. E. Halicz, Warszawa 1963, s. 129; E. Kozłowski, *Jasiński Jakub*, w: PSB, t. 11, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964–1965, s. 45; M. A., *Jeszcze jeden żołnierz poeta*, w: *W 40 rocznicę powstania styczniowego*, Lwów 1903, s. 246.

²⁸ Pieśni i wiersze powstańcze, materiały własne.

również pamięć o krwi, wspólnie przelanej pod Napoleonem Bonaparte. W liście do Napoleona III czytamy:

„Najjaśniejszy Panie!

Rosya zarzyna Polskę, morduje obywateli, których nasi ojcowie nazywali towarzyszami broni, którzy czy w zwycięstwach, czy w klęskach naszych pokazali się godnymi tego wielkiego tytułu”³⁰.

W Polsce liczono również na wrażliwość Francuzów wobec „zbrodni popełnionych przeciw ludzkości”, których dopuszczała się Rosja mordując „(...) matki, żony i (?) dziewice”, „zarzynając starców i dzieci”³¹. Szczególnie głośnym był rosnący terror Murawjowa „Wieszatiela” na Litwie, jego okrucieństwo dotarło także w knieje Puszczy Zielonej –

„(...) Do tego krwawego rozpasania Murawiew (roztacza?)

barbarzyńskie okrucieństwa, na które wstrząsa

się cywilizacja nasza”³².

Insurgentów styczniowych mogła podtrzymywać na duchu myśl, że zbrodnie te odbiły się głośnym echem we Francji, dalej bowiem, w tymże samym liście czytamy:

„Na wieść o tych zbrodniach nasze matki płaczą,

nasze żony płaczą, nasze siostry i dzieci płaczą,

czujem, jak w żyłach naszych krew Francuzka wre”³³.

Wierzono, że wobec takiego zła „giną we Francji różnice stronnictw, zostaje tylko jeden Naród, zawsze gotów utwierdzić solidarność krwią”³⁴. Dlatego też, wśród powstańców przebywających w Drąždzewie Nowym, okolicznych lasach, jak też całej Puszczy Kurpiowskiej niejednokrotnie dało się słyszeć głosy:

„Najjaśniejszy Panie.!

W rękę swoim dzierzysz miecz Francji,

użyj tego miecza dla przecięcia kwestyi, na której

rozwiązanie dyplomacya jest bezsilną.(...)

Najjaśniejszy Panie!

Zbaw, zbawmy Polskie

W tej nadziei jesteśmy

Najjaśniejszy Panie (...)”³⁵.

³⁰ List do cesarza Francuzów Napoleona II, materiały własne.

³¹ Tamże.

³² Tamże.

³³ Tamże.

³⁴ Tamże.

³⁵ Tamże.

Zapewne często myśląc o ojczyźnie, zwracano „(...) bałagalny wzrok ku Francji”³⁶. Polacy jednak zawiedli się na jej pomocy. W czasopiśmie „Charivari” ukazał się rysunek satyryczny autorstwa Alfreda Darjou, obrazujący koniec nadziei na obcą pomoc. Przedstawia on młodego powstańca wspiętego na drzewo, który daje znać towarzyszowi, że nadchodzi zima, z drzewa spadają liście... Liście symbolizują noty dyplomatyczne – jedyną „pomoc”, jakiej Polacy doczekali się od Francji³⁷. W podobnym tonie była karykatura ilustrująca pomoc przedstawicieli mocarstw zachodnich, w tym i Napoleona (uzbrojeni w karabiny, ale i w noty dyplomatyczne, na żółwiach podążają z odsieczą dla walczącej Polski)³⁸. Przesyłano tylko odezwy, ale żadnej pomocy wojskowej insurgentom nie udzielono.

Dla niejednego pokolenia Polaków było to zamknięcie mitu, że Polska odrodzi się tylko przy pomocy państw zachodnich. Od tej pory dla wielu, bardziej realnymi, pozwalającymi egzystować w warunkach niewoli, stały się hasła pracy organicznej i pracy u podstaw. Na Kurpiach Zielonych również na długo osłabł duch walki. Reforma uwłaszczeniowa 1864 roku, będąca wynikiem powstania styczniowego, nie przyniosła poprawy sytuacji Kurpiów. Głównym zmartwieniem Puszczaków w kolejnych latach były problemy typu: zakaz wypasu bydła w lasach rządowych, pozbawienie możliwości użytkowania tzw. „odpadów leśnych”³⁹, sprawa uwłaszczenia bezrolnych czy też segregacja gruntów⁴⁰.

Tereny Puszczy Zielonej zawsze ściśle związane z walkami, nie tylko w interesie ludności je zamieszkałej, ale i narodowo – wyzwolenческими, ogarnęła po klęsce powstania atmosfera przygnębienia. Mieszkańcy Kurpiowszczyzny Zielonej w wielu parafiach pod przywództwem proboszcza albo miejscowego dziedzica składali tak, jak i w wielu innych rejonach akty wiernopoddania carowi Rosji⁴¹.

Pokolenie klęski styczniowej cechowała apatia i brak oporu wobec carskiego prawa. Spowodowane to było prześladowaniami. Zmiany takiego zachowania można zauważyć dopiero w latach 80. XIX wieku. Wtedy to Kurpie ze względu na różne zakazy, odbieranie broni i likwidację przywilejów wcześniej nabytych, rozpoczęli czynny opór wobec zaborcy. To właśnie w tym pokoleniu były już żywe idee walki narodowo-wyzwolenczej, które ziściły się dopiero w latach I wojny światowej – odzyskanie niepodległości.

³⁶ Tamże.

³⁷ S. Strumph – Wojtkiewicz, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1973, s. 114.

³⁸ *Gloria Victis*, red. M. Dłutek, Ciechanów–Warszawa 2003, s. 102.

³⁹ Powstawały one na terenach lasów rządowych w wyniku indywidualnego karczunku, zob. J. Socha, A. Woźniak, dz. cyt., s. 34.

⁴⁰ K. Groniowski, *Przemiany gospodarczo-społeczne na Kurpiach na przełomie XIX i XX wieku*, *Przegląd Historyczny* 1963, t. 54, z. 1, s. 45–47.

⁴¹ Archiwum Państwowe w Płocku, Rząd Gubernialny Płocki, Akta Sekretne zaczęte w dniu 14/16 maja 1863 roku, [nie zinwentaryzowane].